Bielawski Józef.

1. Na powrót Jo. ks. Czartoryskiej gener. z. podols. 1791 r.

Biel. 2. Dzień siedmnasty stycznia 1792.

Biel. 3. Satyra przeciw paszkwilom. – b. r.

4. Wiersz na dzień wielkich imienin J. Kr. Mci. b. r.

Biel. 5. Wiersz. – „Bierz Trembecki swe pióro”.....

1. Tremb. 2. Bielawski (6.) Do szacownego poety Bielawskiego (oraz:) Biel. do Anonima.

Anon. (7.) Wiersz do wielkiego poety pułkownika Bielawskiego

NAPOWROT

J. O. XIĘZNY JMCI

CZARTORYSKI

GENERAŁOWY ZIEM PODOLSKICH.

Przez JOZEFA BIELAWSKIEGO.

w WARSZAWIE

1791.

JA, com niegdyś uwieńczał momenta Twey wiosny,
Na które srogim patrzał okiem czas zadrosny;
Zwrócić to, nie ieſt, Xiężna, w mego mocy piura,
Co raz wydarła ręka Bogów, i Natura:
Jak róża, którą zawſze drożey paſterz ceni,
Gdy mu trafunek zdarzy zerwać ią w Jeſieni,
Jak Słońce, gdy ſię bardziey od ziemi oddali,
Tym ią swym ogniem wiecey zagrzewa, i pali:
Tyś ieſt ten Kwiat szczęśliwy, któren Wiosna rodzi,
Tyś Słońcem, co dla Polſki z Twym powrotem
    wschodzi.
Zagrzey umyſły, które oſtrożność wſtrzymuie,
Wielb Mężów, którym wdzięczność wieńce iuż go-
    tuie.

Jak

Jak zwykłaś Twą Oyczyznę, tak kochay bez przerwy,
Y zaſłaniay ią tarczą roztropney Minerwy.
Powiedź, Xiężna, coś tyle ziemi obiechała,
Jeśliś co podobnego do Siebie widziała?
Jeślić ſię co pod Słońcem oglądać zdarzyło,
Coby Twego wielkością Ducha przewyżſzyło?
Wenus, choć ma trzy *ŁASKI* * serca tylko młodzi;
Bez doświadczenia ieſzcze czaruie, i zwodzi;
Los Twoy, Xiężna, pięknieyſzy, bo każdy w Twym oku
Idzie w boiaźni ſzukać dla siebie wyroku.

---

* Są Boginie wdzięków, ktore Łacinnicy nazywaią *Gratiæ*.